

niedziela, 20.10.2024

Arcykapłan [Hbr 4, 14-16]

Maj?c arcykap?ana wielkiego, który przeszed? przez niebiosą, Jezusa, Syna Bo?ego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. Nie takiego bowiem mamy arcykap?ana, który by nie móg? współ?czu? naszym s?abo?ciom, lecz poddanego próbie pod ka?dym wzgl?dem podobnie jak my – z wyj?tkiem grzechu. Przybli?my si? wi?c z ufno?ci? do tronu ?aski, aby?my doznali mi?osierdzia i znale?li ?ask? pomocy w stosownej chwili.

>P<

"Nie poddawaj się!", "Dasz radę", "Walcz", "Do boju", "Jesteś świetny!" - te, bądź podobne zachęty słyszymy w naszym życiu, albo przynajmniej chcielibyśmy usłyszeć. One mobilizują, zgrzewają do walki, zachęcają by tak łatwo się nie poddawać. One są potrzebne. Dziś tym Słowie też dostrzegłem taką zachętę, która odnosi się do naszego życia duchowego - chodzi mi o pierwsze zdanie z Listu do Hebrajczyków. Autor tego dzieła pisze: "Mając arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosą, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary". Spróbujmy rozważyć i zastanowić się nad tym zdaniem. Pierwsze czego się dowiadujemy to to, że w osobie Jezusa Chrystusa mamy arcykapłana. Co to dla nas oznacza? Arcykapłan w Starym Testamencie, to osoba duchowna, czasami też świecka, która w imieniu ludu składała Bogu ofiary. Odbywało się to raz do roku, to była jedyna jego posługa. Rytuał odbywał się to podczas Święta Przebłagania. Jego sensem było przebłaganie Najwyższego za grzechy ludzi. Arcykapłan wchodził za kotarę, która oddzialała ludzi od Przybytku, czyli Świętego Świętych, i tak dokonywał rytualnych czynności - składania ofiary w postaci kozłów. Święte Świętych to Miejsce Najświętsze. Zadanie to, dla arcykapłana było niesamowite i niedostępne dla nikogo innego. Ale przecież Stary Testament już dawno za nami. Jednak Jezus porównany jest również do Arcykapłana. Podobnie jak starotestamentalny kapłan przechodził za zasłonę, podobnie Jezus przychodzi, aby swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem pojednać nas z Ojcem. Składa ofiarę z samego siebie. Nie potrzebuje żadnego współudziału ludzi. Robi to sam z siebie. Dobrowolnie. Wiemy z Pisma Świętego, że Jezus podczas swojego życia doświadczał różnego rodzaju pokus, ale sam był bez winy, grzechu, słabości. On mógł złożyć ofiarę z siebie samego ponieważ był bez grzechu. Jezus bierze na siebie nasze grzechy i zastępując nas bierze wszystko na siebie. Jego ofiara gładzi nasze grzechy. Zrobił to dla nas. I tutaj doświadczamy drugiej prawdy, która wypływa z tego tekstu - Jezus zrobił to dla nas, zaprasza nas do nieba, pragnie byśmy trwali w wyznawanej przez nas wierze ponieważ wie, że jest ona naszą drogą prowadzącą do Boga. Potraktujmy to zdanie jako wielką mobilizację. Trwajmy w wierze! Bądźmy nieustannie wdzięczni Bogu za Jego Syna - Jezusa, który dla nas staje się Arcykapłanem.

-----fot. pixabay